

00066

68

1-szy dzien

24/3

Przewodniczący: Wznawiam ^{poidezenie} rozprawę. Proszę Pana Profesora Lorentza. ~~szysxxx~~

Biegły Prof. Lorentz

Przewodniczący: ^{jest Pan Profesor powstany w charakterze biegłego.} Czy ma pan wiadomości o niszczeniu kultury polskiej przez Niemców w czasie okupacji?

Biegły Lorentz: Tak jest.

Przew.: Na jakich źródłach opiera pan profesor to twierdzenie?

Biegły Lorentz: Źródła te opierają się na osobistej obserwacji, ponieważ cały okres od wkroczenia Niemców i przez powstanie byłem w Warszawie, bądź w okolicach Warszawy, następnie na materiałach, które gromadzono w ^{Kierownictwie} Instytucie Walki Cywilnej wreszcie na publikacjach ^z okresu wojennego i powojennego.

Przew.: Proszę pana o złożenie krótkiego dokładnego sprawozdania w tym kierunku.

Biegły Lorentz: Akcja niszczenia dóbr kulturalnych rozpoczęła się natychmiast z chwilą wejścia wojsk okupacyjnych do miasta, rozpoczęła się w październiku 1939 r., ale na podstawie zasad i materiałów, przygotowanych wcześniej, już od r. 1933 przez specjalnie do tego powołane instytuty naukowe, w szczególności Ost-Institut w Berlinie pod przewodnictwem prof. przy udziale licznych profesorów niemieckich, jak i przez drugi podobny instytut w Królewcu. Wówczas to, już przed wojną wypracowana została metoda niszczenia kultury polskiej, niszczenia poczęwi przez grabież na rzecz Niemców.

Akcje tę prowadziły wszystkie czynniki niemieckie, nie tylko specjalnie ku temu powołane organy, zarówno przez tzw. rząd Generalnej Gubernii, jak również organy lokalne przy m.in. dystrykcie warszawskim. Akcja taka programowo była prowadzona we

1-szy dzień

wszystkich dziedzinach kulturalnych, zarówno literatury, teatru,
muzyki, zbiorów, muzeów, bibliotek i zabytków.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

00068

70

Pierwszy dzień rozpraw.

JL.

MD.

25/1.

Akcja była fragmentem akcji szerszej, którą Niemcy od października 1939 r. nazywali akcją przeciw kierującej polskiej inteligencji. Wyrażała się ona: 1/ w niszczeniu człowieka, tworzącego dobra kulturalne, 2/ w niszczeniu instytucji i organizacji kulturalnych, 3/ w niszczeniu wszelkiej produkcji artystycznej i kulturalnej, 4/ w niszczeniu tego, co już nie było życiem współczesnym w dziedzinie kultury, ale stanowiło więź z przeszłością, a więc niszczeniu wszystkich zbiorów kulturalnych i artystycznych. Akcja ta przechodziła różne okresy. Okres największego nasilenia w pierwszych miesiącach okupacyjnych, gdzie między innymi symbolicznym dla niej było zainicjowanie niszczenia zamku warszawskiego - jak - jak oświadczały kierownicy niemieckiej akcji - symbolu państwowości i odrębności kulturalnej Polski, aż po ostatnie miesiące roku 1944 i stycznia 1945, po okresie niszczenia Warszawy i jej dóbr kulturalnych po powstaniu.

Prok. Sawicki: Jeżeli chodzi o niszczenie zabytków kultury i sztuki, czy dzięki się niektóre rzeczy, które spowodował rząd i niektóre, o których twierdzi oskarżenie, że bezpośrednio współdziałał tu oskarżony Fischer? Czy mógłby Pan Dyrektor w tej chwili ograniczyć się do tych części, co do których ma wiadomości pośrednie czy bezpośrednio o działalności osk. Fischera?

Biegły: Akcja niszczenia dóbr kultury była skierowana zarządzeniami rządu Generalnej Guberni, jak oświadczano, jak na rozkaz władz centralnych Rzeszy, ale w pewnym stopniu pewne inicjatywy wypływały również od organów lokalnych. To jedno. Po drugie organy lokalne były wykonawcami tej akcji. Wykładem tego mogłoby być między innymi w dziedzinie zabytków niszczenie właśnie zamku warszawskiego. Decyzja, jak oświadczały władze lokalne, zapadła w Berlinie u władz centralnych. Dawano do zrozumienia, że ostatecznie decyzję tę powziął Hitler. Jednakże akcję niszczenia zamku wykonywały organy nie władz centralnych lecz organy władz lokalnych w szczególności

00059

41

JL / MB.

Pierwszy dzień rozprawy.

25/2.

organy distriktu warszawskiego. Bezpośrednim kierownikiem rozbiórki zamku warszawskiego, rozpoczętej w pierwszych dniach listopada 1939 r., był Heidenberg, kierownik działy budownictwa w distrykcie warszawskim, bezpośrednio podległym gubernatorowi. On dozorował roboty, on kierował nimi bezpośrednio na miejscu i on powoływał firmy niemieckie do rozbiórki, on dysponował następnie, co ma się dziać z materiałami budowlanymi, uzyskiwanymi z rozbiórki zamku. Niewątpliwie do zarządzeń władz lokalnych należało zarządzenie użytkowanie materiałów budowlanych, uzyskiwanych z rozbiórki zamku, do przeróbki gmachu Prezydium Rady Ministrów na Deutsches Haus. I ta przeróbka zabytkowego gmachu polskiego na cele niemieckie, w części uniemożliwiająca wnętrza, była zainicjowana przez distrykt warszawski (nie przez władze centralne). Poza tym dopatrywać się można własnej inicjatywy władz lokalnych w dziedzinie zabytkowej - w dziedzinie bibliotek, archiwów, w szczególności dopatrywać się można tej inicjatywy u władz distriktu warszawskiego, która w zarządzeniu, które miało katastroficzne skutki, dotychczasowym scaleniu najcenniejszych zbiorów bibliotecznych ze wszystkich bibliotek warszawskich w bibliotece Krasińskich. Było to decyzją Wittego, kuratora bibliotek warszawskich, urzędnika distriktu, a nie było to zarządzeniem władz Generalnego Gubernatorstwa. Gdy bibliotekarze warszawscy w toku tej akcji komasacyjnej wskazywali, że gromadzenie w jednym gmachu w okresie wojny tak bezcennych zbiorów, jak wszystkie rękopisy biblioteki Załuskich, najcenniejsze zbiory rękopisów i starodruków oraz zbiory graficzne z biblioteki Narodowej, Uniwersyteckiej, Reperperswilskiej i innych w jednym gmachu jest w najwyższym stopniu niebezpieczne, odwoływali się do Abba, który był dyrektorem bibliotek w Generalnej Gubernii. Jak okazało się ta decyzja wyszła nie od Abba tylko od Wittego, mimo że Abba jej nie wydał, Witte, urzędnik distriktu warszawskiego akcję tę do końca przeprowadził i rezultatem

Pierwszy dzień rozpraw.

25/3.

tem jej było, że w dwa tygodnie po upadku powstania zbiory te zostały całkowicie spalone przez akcję Brzenntkomando. Było to w pokoju października 1944 r.

Prók. Sawicki: Czy niszczenie tych dzieł sztuki było spowodowane pewnym celem w stosunku do Narodu Polskiego?

Biegły Lorentz: Było ono niewątpliwie spowodowane celem i realizowane w dwóch etapach.

Prók. Sawicki: W jakim celu?

Biegły: Celem było niszczenie dorobku kulturalnego Polski.

Prók. Sawicki: Do czego to miało doprowadzić Naród Polski?

Biegły: Miało doprowadzić Naród Polski do obniżenia ogólnego kultury i utraty tych dóbr kulturalnych, na których nowa kultura polska po zmianach wojennych mogłaby być budowana.

Prók. Sawicki: W związku z tym w toku postępowania dowodowego chciałbym przedłożyć pewien dokument niemiecki, pochodzący od odpowiedniego bezpośredniego osk. Fischera. Dokument ten ma potwierdzić tezę wygłoszoną przed chwilą przez biegłego. Odczytam tylko kilka ustępów tego dokumentu: "Wydział propagandy dystryktu warszawskiego. Linia postępowania w stosunku do ludności polskiej. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że żaden urząd niemiecki w żaden sposób nie może życia kulturalnego polskiego popierać."

Działalność kulturalna może być tylko w takim zakresie Polakom
dozwolona, o ile służy tylko celom prymitywnym, rozrywkowym.
Następnie - wspólne wystąpienia artystów polskich z niemieckimi
są zakazane. Aktorzy niemieccy nie mają prawa występowania przed
Polakami. W takim samym stopniu jest niezgodne z niemiecką god-
nością żeby polscy artyści po swoich wystąpieniach bywali w to-
warzystwie niemieckim. Wszystko co przekazuje przeżycie artystycz-
ne jest Polakom zakazane. Z muzyki polskiej należy usunąć marzę,
pieśni narodowe ^{i ludowe} również wszystkie utwory repertuaru klasycznego.
^{Repertuar muzyczny} jak również w kawiarniach muszą być one zatwierdzane. ^{Wystawianie} Pokazywanie
poważniejszych sztuk, nawet oper, jest dla Polaków zabronione.
Tygodniki i filmy kulturalne są zakazane dla Polaków. Wszystkie
kroki zostały przedsięwzięte w tym kierunku żeby tylko lekkie
powieści rozrywkowe i krótkie nowele były dozwolone. Równocześ-
nie jest powiedziane, że wszystko co działa na stronę erotyczną,
powinno być dopuszczone. Nie chcę czytać odnośnego ustępu, przed-
łoży ten dokument w całości Wysockiemu Sądowi bo jest dla użycia.
Wszystko co dotyczy światopoglądu, nawet książek własnych nie
wolno drukować ~~znika~~ niemieckich nie wolno dawać do czytania.
Ma to swoją dłuższą wymowę. Także atlasy i mapy nie powinny być
do użytku Polaków. Sądzę, że ten dokument jest najlepszym samo-
oskarżeniem i potwierdzeniem tezy, którą w tej chwili słyszeliśmy
od biegłego. Dokument, który przez polską delegację był przed-
łożony w Norymberdze zgodnie z procedurą, która obowiązuje ^{cała} przed
Trybunałem, pozwolę sobie przedłożyć ^{cała} protokół przesłuchania
prof. Macława Borowego, który ~~ten~~ ^{to} dokument w czasie okupacji,
~~został skradziony z Kreisamtu w Radzynie~~ ^{został skradziony z Kreisamtu w Radzynie}
~~pechodzący z Radzyna, Kreisamtu, gdzie go skradziono i przesła-
no do Londynu, dla publikacji w 41 roku. Proszę o przyjęcie~~
tego dokumentu w poczet akt i umożliwienie zapoznania się ^{z nim} obrony.

Pierwszy dzień rozpraw 26/2

Równocześnie Prokuratura prosi ponieważ na godz. 6 są wyznaczone pewne czynności urzędowe, zgodnie z zarządzeniem Wysokiego Trybunału, że o godz. 6-tej będziemy zwolnieni, uprzejmie prosimy o umożliwienie nam tego.

Przewodniczący: Czy pan biegły ma jeszcze coś do dodania do swej ~~wniosk~~ opinii?

Przewodniczący: Czy może nam p. Biegły nakreślić w kilku słowach metody zniszczenia dorobku kulturalnego.

Biegły Lorentz: Metody niszczenia dorobku kulturalnego biegły dwoma torami. Tor pierwszy, jak wspominałem to niszczenie twórców tworzącego dobra kulturalne. W okresie okupacji w samej tylko Warszawie około dwięście tysięcy twórców w różnych dziedzinach kulturalnych zostało zgładzonych przez władze okupacyjne, czy drogą rozstrzelania czy też drogą przesyłania do obozów. Między innymi szereg najwybitniejszych twórców w sferze dziedziny teatru, literatury plastyki i innych dziedzin życia kulturalnego.

Druga metoda to zamykanie wszystkich organizacji i instytucji oraz konfiskata ich mienia. Zarządzenia te zostały wprowadzone specjalnymi okólnikami i istotnie w Warszawie wszystkie instytucje i organizacje zostały całkowicie zniszczone ^{pod względem} organizacyjnym jak i majątkowym. Dalej - niszczenie dorobku kulturalnego świadków które objęło między innymi dwa tysiące pięćset wydawnictw nakładowych, ^{niezależności} między innymi dzieła Mickiewicza, Sienkiewicza, Żeromskiego ^{które to dzieła} w setkach tysięcy egzemplarzy skonfiskowano i oddano na przenieś na papier. Akcją tą objęte ^{były} także również i biblioteki oświatowe. W okresie okupacji na terenie dystryktu warszawskiego zniszczonych zostało 90% stanu posiadania bibliotek oświatowych. Podobny procent zniszczenia dotknął również czytelnie oraz zbiory prywatne księżek.

00073

75

I-zy dzień rozpraw

Sza / 3

26/3

w dziedzinie archiwum ^{mię} na skutek świadomego palenia archiwów
po powstaniu w listopadzie 1944 r. oraz w październiku a potem
w grudniu zostało ~~z-tr-cenych i spalonych~~ ~~skrajnie~~ ~~zabitych~~
~~skrajnie~~ ~~zabitych~~ ~~skrajnie~~ 4.700.000. aktów, ^{daszych} księzek i map
ze wszystkich archiwów Warszawy. ~~zabitych~~ archiwum miejskie
zostało ^{świadomie} podpalone w ostatnich dniach października 1944 r.
w miesiąc po kapitulacji miasta.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

27/1.

1-ty tydzień powstania.

~~Zostało podpalone świadomości. Archiwum akt nowych zostało, wiadomości~~
 podpalone 4 listopada 1944 r. również po ustaniu akcji powstalczej.
 Podobny los spotkał część zbiorów muzealnych, oraz wszystkie niemal
 zbiory prywatne. W ciągu całego czasu okupacji zbiory ^{muzealne} te były niszczone.
 Zniszczone zostały wszystkie zbiory, znajdujące się na terenie
 ghetta, wszystkie zbiory osób aresztowanych, które zostawały na-
 tychmiast konfiskowane. Następnie w okresie po-powstaniowym reszta
 zbiorów uległa spaleniu. Bardzo niewielką część tylko udało się urat-
 ować. Jeżeli chodzi o instytucje, to zostały zniszczone wszystkie
 szkoły artystyczne, zarówno akademickie, jak i na poziomie szkół
 średnich, wszystkie biblioteki, archiwa i muzea zostały zniszczone i
 niedostępne dla Polaków. Polacy ze zbiorów nawet bibliotecznych
 korzystać w ogóle nie mogli. Jeżeli chodzi o akcję represji, to ona
 posuwała się we wszystkich dziedzinach bardzo daleko, a szczególnie,
 jeżeli chodzi o sztukę tworczą, o sztukę w dziedzinie muzyki, w któ-
 rą szczególnie interesowali się Niemcy, a w szczególności gubernator
 Fischer. W drodze przymusu sprowadzano polskich artystów na koncerty,
 organizowane przez gubernatora w pałacu hrabiowskim, w Łazienkach i
 w willi gubernatora w Kondencinie. W drodze przymusu urzędnicy nie-
 mieccy ściągali wybitnych artystów polskich na koncerty w Theater
 der Stadt Warschau, w teatrze polskim. W rezultacie szereg wybitnych
 artystów zmuszony był dla uniknięcia represji ukrywać się, o ile nie
 dosięga ich ręka ~~niemiecka~~ niemiecka i nie dostali się do chorów.
 Wymienia z najbliższej znanych przykładów ^{Umińska} Umińską, której nakazano
 występ ^{stedy} w Theater der Stadt Warschau, która ^{uciekła} uciekła przed koncertem i
 była zmuszona ukrywać się. Nawet takich artystów można znaleźć
 więcej.

00075

Szw./wo. 77

1-szy dzień rozpraw.

27/2.

W Propaganda-Ancie

Wszyscy twórcy byli zmuszeni do rejestrowania się, gdyż inaczej nie mieli prawa wykonywać zawodu. Jeden z warunków rejestracji mówił, że rejestrowany winien wypełniać te funkcje, które ma władze niemieckie zlecać, więc ewentualnie oddać się na usługi propagandy. Wskutek tego wielu artystów nie rejestrowało się i w ten sposób nie tylko byli pozbawieni możliwości wykonywania zawodu, ale i narażeni na represje.

Zamknięte zostały wszystkie wystawy plastyczne. Gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych został przeniesiony na Haus der deutschen Kultur. Zbiory w szkiełkach samochodach, zrzucone bez opakowania, zostały przewieszone do magazynów. W okresie popowstaniowym nie zostały wypełnione warunki kapitulacji. Jeden z warunków kapitulacji mówił, że dobra kultury będą klnie zabezpieczone. W tym celu bezpośrednio po kapitulacji zorganizowano polski komitet z profesorem Zachwatowiczem na czele, do którego zgłosiły się setki ochotników dla zabezpieczenia dóbr kultury. Wszystkich ich z Warszawy wywieziono, najczęściej do obozu. Warunek kapitulacji ^{nie} został ^{dotrzymany} spełniony, a gdy interweniowano w tej sprawie w drugiej połowie października otrzymano odpowiedź, że już władze niemieckie same zabezpieczyły te dobra kultury, które posiadały jakąś wartość. Dopiero w dwa tygodnie później w grupie uciekających polskich udało się uzyskać zezwolenie na zabezpieczenie dóbr kultury, ale z góry powiedziano, że wszystko w Warszawie będzie spalone, wywieźć można tylko to, co posiada wartość dla zbiorów niemieckich, przy czym początkowy warunek, że zbiory pozostaną na terytorium Polski, nie został wypełniony. Jeseli udało się uratować resztki dóbr kultury, to tylko dlatego, że warunki wojenne i ucieczka Niemców umożliwiły zabezpieczenie tych resztek. Natomiast Niemcy nie kryli się z tym, że wszystkie gmachy w Warszawie przeznaczone są na zniszczenie. Przeprowadzał tę akcję t.zw. Baumungsdak, w którym działali również urzędnicy dystryktu war-

1-czy dzieła rozpraw.

warszawskiego, podlegający bezpośrednio oskarżonemu, tak więc te straty, które wówczas wynikły obciążają również administrację lokalną, a nie tylko władze wojskowe, czy policyjne.

Przewodniczący: Czy znane są Panu Biegłemu takie fakty, gdzie osoby prywatne na polecenie oskarżonego Fischera zabierały z naszych muzeów i zbiorów dla prywatnych celów jakieś eksponaty?

Biegły: Owszem, w jednym wypadku osk. Fischer osobiście był w Muzeum Narodowym i w mojej obecności wybierał prezent dla któregoś z dostojników niemieckich, który o uszczęśliwił Warszawę. W kilku innych wypadkach zgłaszali się urzędnicy dystryktu, powołując się na decyzję gubernatora, i wybierali różne przedmioty, oświadczając, że jest to przeznaczone na intymny dla dygnitarzy miejscowych, względnie dla dygnitarzy, przybyszających z Rzeszy. Takie wypadki miały miejsce na terenie Muzeum Narodowego, głównie miały również miejsce jednak i na terenie Muzeum Wojska.

Przewodniczący: Jaka część zbiorów została w ten sposób rozgrabiona?

Biegły: Pewna ilość przedmiotów o charakterze muzealnym i zabytkowym została rozgrabiona. Te przedmioty, które przeszły w ręce prywatne, nie zostały odnalezione.

Sędzia Rybczyński: Z czyjej inicjatywy gmach Zachęty Sztuk Pięknych został zamieniony na Haus der Deutschen Kultur?

Biegły: Na polecenie dystryktu warszawskiego i był w zarządzie szuki Abteilung des Propagandaamts.

Sędzia Rybczyński: Czy powoływano się przy tym na polecenie Fischera?

Biegły: Powoływano się na rozporządzenie gubernatora, który przekazał Zachętę na Haus der deutschen Kultur.

00077

28/1

78

1-szy dzień

Pozatem również powołał się na rozporządzenie gubernatora z Muzeum Narodowego zabrać szereg obiektów dla dekoracji tego domu.

Sędzia Rybczynski: Czy były ^{te dywany} zabierane ^{dla} dekoracji Domu Niemieckiego?

Biegły Lorentz: Tak jest. Były zabierane z Muzeum Narodowego, jak również ze zbiorów Zamku Królewskiego ^{Warszawskiego} uratowanych przez pracowników Muzeum Narodowego we wrześniu 1939 r. i zdeponowanych w Muzeum, ~~ze~~ ^{były} dywany i obrazy. Potem obrazy zabierano również dla Domu Niemieckiego urzędników dystryktu w Konstancji i szeregu innych urzędów oraz mieszkan urzędników w Warszawie.

Sędzia Rybczynski: Czy z zabranych rzeczy wróciło cośkolwiek obecnie?

Biegły Lorentz: Nie, z tej grupy prawie nie ^{nic} wróciło. Również nie ocalały te zbiory państwowe, które znajdowały się na Zamku Królewskim, a jak oświadczone za pozwoleniem gubernatora, w grudniu 1939 r. były rozbierane prywatnie przez urzędników dystryktu, pracowników Gestapo, urzędników instytucji niemieckich. W ten sposób całkowicie rozgrabione zostały państwowe zbiory sztuki, mieszczące się w skrzydle bibliotecznym zamku warszawskiego.

Sędzia Rybczynski: Czy były ze strony czynników nauki polskiej interwencje zapobieżenia tego rodzaju akcji niszczycielskiej?

Biegły Lorentz: Interwencja bezpośrednia wytknięta po raz pierwszy miała miejsce w pierwszych dniach listopada 1939 r. Osobista interwencja dotarła do arch. Heidelberga, który bezpośrednio wykonywał prace na zamku królewskim z rano-

00078

23/2

80

1-szy dzień

nia dystryktu i wykazywał się wówczas przesadą, pisemnym po upoważnieniu gubernatora do kierowania robotami na samą. Arch. Heideberg oświadczył, że żadne delegacje przez wyższe władze niemieckie przyjęte nie będą, ponieważ sprawa jest definitywnie rozstrzygnięta.

Sędzia Grudziński: Może pan jeszcze wyjaśnić wywożenie dzieł sztuki z Warszawy?

Bielski Lorents: Kwanty wywożenia dzieł sztuki do Łodzi rozpoczęło się w pierwszych dniach października 1939 r. przez trzy i pół miesiąca działała w Warszawie ekipa uczonych niemieckich znająca Polskę z przed wojny z prof. Dagobertem Freyem z Wrocławia. Szefem był ~~Sander~~ ^{szefem był}...

Doktor Muelmann w Krakowie, którego ekspozyturą stał się brat jego w Warszawie, Józef Muelmann. To był pierwszy okres wywożenia. W ten sposób wywiezione sątkowicie ^{zbiory} Muzeum Filatelistycznego, część zbiorów Muzeum Narodowego, Muzeum Wojska i szereg zbiorów prywatnych. Również akcją objęte część bibliotek. M.in. wtedy wywiezione gabinet graficzny grafiki króla Stanisława Augusta z Biblioteki Uniwersyteckiej. W akcji, którą prowadził Józef Muelmann brali udział pracownicy Miejskiej Biblioteki i przydzieleni do spraw muzeów ^{władnicy dystryktu}.

Drugi wielki okres wywozu - to okres popowstaniowy. W tym okresie wywożenia dokonano na polecenie rządu Gen. Gubernatorstwa, ^{Gabinet była skomponowana przez urzędników} polecenie policji pod wodzą Geibla i urzędników dystryktu warszawskiego.

Z pierwszej partii wywiezionych zbiorów tylko część udało się odzyskać, reszta jak się wydaje, musi być uważana za przepadłą na zawsze.